

# Zdzisław Świeboda

---

## Dochodzenie zwrotu należności z tytułu kosztów szkolenia pracownika oraz z tytułu wypłaconego stypendium

---

Palestra 26/1-3(289-291), 35-43

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wania wniosku o zabezpieczenie może być traktowana przez strony jako rozstrzygnięcie co do zasady i wywrzeć pozaprawny wpływ na ich postawę w procesie. W szczególności strony pragnące szybkiego zakończenia procesu mogą zawrzeć ugodę sądową, wzorowaną na treści zarządzenia tymczasowego. Orzeczenie tego rodzaju, niekorzystne dla wierzyciela bądź dłużnika, jest także w stanie zniechęcić go do prowadzenia pociągającego procesu. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której niekorzystne konsekwencje dokonanego zabezpieczenia zdomingują dłużnika do brania aktywnego udziału w sprawie, co jest rzeczą ze wszech miar pożądaną dla prawidłowego przebiegu postępowania. Oprócz tego zabezpieczenie dochodzonego roszczenia sprzyja zachowaniu zasady równości stron, ponieważ częściowo niweluje przewagę silniejszego ekonomicznie przeciwnika (uwidacznia się to szczególnie przy zabezpieczeniu roszczeń alimentacyjnych lub o rentę). Byłoby dużym uproszczeniem sądzić, że wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego jest uniwersalnym środkiem pozwalającym zapewnić w każdym wypadku realizację celów i funkcji postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego. W każdym jednak razie dochodzenie roszczenia, które zostało zabezpieczone, a zwłaszcza jego urzeczywistnienie, nie jest z całą pewnością łatwiejsze i sprawniejsze.

**ZDZISŁAW ŚWIEBODA**

## **DOCHODZENIE ZWROTU NALEŻNOŚCI Z TYTUŁU KOSZTÓW SZKOLENIA PRACOWNIKA ORAZ Z TYTUŁU WYPŁACONEGO STYPENDIUM**

*W artykule autor omawia źródła roszczeń zakładu pracy o zwrot należności z tytułu szkolenia pracownika, sposoby obrony dłużnika przed tymi roszczeniami, charakter prawny terminu z § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.IX.1956 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 279 z późn. zm.) oraz problematykę dochodzenia zwrotu wypłaconego przez zakład pracy stypendium.*

W praktyce sądowej wiele wątpliwości budzi problematyka dochodzenia zwrotu należności z tytułu kosztów szkolenia pracownika oraz z tytułu wypłaconego stypendium. Dlatego też artykuł niniejszy ma na celu wyjaśnienie niektórych kwestii z tych dwóch odrębnych tematów. Wspólną niejako płaszczyzną w nich jest tylko to, że zarówno koszty szkolenia pracownika jak i stypendium wypłaciła jednostka uspołeczniona (dość często zakład pracy).

### **I. Dochodzenie zwrotu należności z tytułu zwrotu kosztów szkolenia pracownika**

1. Zakłady pracy dość często kierują niektórych swoich pracowników na szkolenia specjalistyczne łączące się z określonymi wydatkami pieniężnymi. Pracownicy ci zobowiązują się do przepracowania w danym zakładzie oznaczonego okresu, a w razie nieprzepracowania — do zwrotu kosztów szkolenia. Na tie

tych spraw dochodzi do sporów, gdy pracownik rozwiąże stosunek pracy przed upływem okresu, do przepracowania którego się zobowiązał.

Powstaje przede wszystkim pytanie, jakie organy są uprawnione do rozstrzygnięcia powyższych sporów. W szczególności chodzi o to, czy uprawnione są organy procesowe rozstrzygające spory pracownicze, a więc komisje rozjemcze (komisje odwoławcze) i okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, czy też sądy powszechne. Zagadnienie to rozstrzygał już Sąd Najwyższy, który m.in. w uchwale z dnia 15.VI.1979 r. I PZP 17/79,<sup>1</sup> dotyczącej sytuacji, gdy pracownik występuje z żądaniem ustalenia, wyjaśnił, że „do rozpoznania sprawy o ustalenie nieistnienia lub wysokości należności z tytułu poniesionych przez zakład pracy kosztów szkolenia pracownika właściwy jest sąd powszechny”. Uchwała bowiem obejmuje taką sytuację, że między zakładem pracy a pracownikiem została zawarta umowa o wyuczenie pracownika zawodu kierowcy autobusowego. W tej umowie pracownik zobowiązał się do pracy w dotychczasowym zakładzie pracy przez okres 3 lat od ukończenia kursu, a w wypadku przerwania nauki lub zaprzestania pracy przed upływem wspomnianego okresu 3 lat — do zwrotu zakładowi pracy kosztów szkolenia. Jednakże przed upływem trzyletniego okresu zastrzeżonego w umowie pracownik wypowiedział umowę o pracę, a zakład pracy obciążył go 1/3 częścią kosztów szkolenia i domagał się — w drodze egzekucji administracyjnej — ściągnięcia tej należności. W następstwie tych czynności pracownik wytoczył powództwo przed sądem rejonowym o ustalenie, że nie istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu kosztów szkolenia. Z uzasadnienia uchwały wynika, że Sąd Najwyższy skoncentrował się wyłącznie na wykładni przepisów procesowych, ale cytując przepis art. 123 k.p., upatrywał niejako podstawę prawną roszczenia w stosunku pracy.

Wydaje się, że rozstrzygnięcie zagadnienia co do właściwości organów procesowych załatwiających omawiany spór powinno być takie, iż w każdym wypadku, bez względu na źródło roszczeń zakładu pracy o zwrot należności z tytułu szkolenia pracownika, właściwym sądem jest sąd powszechny. Źródłem bowiem powyższych roszczeń zakładu pracy może być stosunek pracy lub swoista umowa prawa cywilnego. Jeżeli zaś ani z umowy o pracę, ani z innej podstawy powodującej nawiązanie stosunku pracy nie wynika obowiązek szkolenia pracownika i pokrycia w związku z tym kosztów przez zakład pracy, to zawarta w tym zakresie, w toku trwania stosunku pracy, umowa między zakładem pracy a pracownikiem jest umową cywilnoprawną i ewentualny spór o zwrot kosztów szkolenia podlega rozstrzygnięciu na zasadzie przepisów prawa cywilnego. Przepisy zaś kodeksu pracy o odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną zakładowi pracy nie mają tu zastosowania.

Nie do rzadkości należą bowiem wypadki, że zakłady pracy zawierają ze swoimi pracownikami umowy z dziedziny prawa cywilnego, jak np. umowy zlecenia, o dzieło, i nikt nie ma wątpliwości, iż rozstrzyganie ewentualnych sporów na tle tych umów należy do właściwości sądów powszechnych. Według art. 2 § 1 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, jeżeli tylko sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy. Za sprawę cywilną zaś uważa się sprawę, w której ochrona prawna ma polegać na wywołaniu skutku prawnego w zakresie stosunku prawnocywilnego, a więc stosunku osobistego, rodzinnego lub majątkowego, którego uczestnicy muszą na

<sup>1</sup> OSNCP 1979, nr 12, poz. 282.

wypadek sporu występować w charakterze równouprawnionych podmiotów.<sup>2</sup>

Za cywilnoprawnym charakterem powyższych umów przemawia również i to, że sam ustawodawca uznał należności z tytułu zwrotu kosztów szkolenia przypadające Skarbowi Państwa lub państwowym jednostkom organizacyjnym za mające charakter cywilny, skoro przekazał ściąganie niespornych co do istnienia i wysokości wspomnianych należności w drodze egzekucji administracyjnej, dopuszczając drogę sądową tylko w wypadkach spornych (art. 2 § 2 ustawy o postępow. egzek. w admin. — Dz. U. Nr 24, poz. 151, § 1 ust. 1 pkt 15 i ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępow. egzek. w admin. — Dz. U. Nr 45, poz. 279 z późn. zm.).

Zastanówmy się, do jakich umów prawa cywilnego można by zaliczyć omawianą umowę i na jakiej podstawie cywilnoprawnej rozstrzygnąć spór o zwrot kosztów szkolenia. Umowa ta jest najbardziej zbliżona do umowy zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), ale umową tą nie jest. Umowa zlecenia obejmuje zobowiązanie się przyjmującego zlecenie do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie. Przedmiotem umowy zlecenia, a więc treścią świadczenia przyjmującego zlecenie, jest dokonanie określonej czynności prawnej. Umowa nakładająca obowiązek dokonania tylko czynności faktycznej nie jest umową zlecenia.<sup>3</sup> Nie można również do omawianej umowy stosować przepisu art. 750 k.c., jako dotyczącego świadczenia usług. Wspomniana umowa nie jest znana kodeksowi cywilnemu. Jest to zatem swoista umowa nie nazwana.

Jeśli zaś chodzi o drugą kwestię, a mianowicie o podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy zwrotu kosztów szkolenia, to można by tę podstawę upatrywać w zawartej umowie (art. 354 k.c.) albo w przepisie art. 471 k.c. Wydaje się, że podstawę tę stanowi art. 471 k.c. Zobowiązanie bowiem nie jest wykonane, jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia, które zgodnie z treścią stosunku prawnego należy się wierzycielowi. Wierzyciel może się domagać świadczenia w drodze przymusu państwowego. Gdy jednak uzyskanie świadczenia w drodze przymusu nie jest możliwe, roszczenie wierzyciela przemienia się w roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Odszkodowanie zastępuje wówczas świadczenie należne według treści zobowiązania.<sup>4</sup> Taka sytuacja zachodzi właśnie w rozważanym wypadku.

Gdyby jednak obowiązek zakładu pracy do skierowania pracownika na szkolenie i pokrycie w związku z tym kosztów wynikał ze stosunku pracy, to wówczas źródłem roszczenia zakładu pracy o zwrot kosztów szkolenia pracownika byłyby przepisy kodeksu pracy dotyczące odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną zakładowi pracy, wśród których mieści się przepis art. 123 k.p. Według zaś art. 123 k.p. spory o naprawienie szkód wyrządzonych przez pracownika rozpoznają sądy powszechne. Kodeks pracy bowiem utrzymał dotychczasowy tryb rozpatrywania sporów o naprawienia szkód wyrządzonych przez pracowników w mieniu zakładu pracy. Ani komisje rozjemcze i komisje odwoławcze do spraw pracy, ani okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych nie są właściwe do rozpatrywania roszczeń zakładów pracy przeciwko pracownikowi. Rozpatrują one tylko spory o roszczenia pracowników ze stosunku pracy (art. 242 k.p.). Konsekwencją przyjęcia, że podstawa obowiązku zakładu pracy wyuczenia pracownika zawodu kierowcy wynika ze stosunku pracy, byłaby możliwość zastosowania do

<sup>2</sup> Z. Resich w pracy zbiorowej: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, wyd. II, Warszawa 1975, s. 25.

<sup>3</sup> W. Czachórski: Zobowiązania — Zarys wykładu, Warszawa 1974, s. 367.

<sup>4</sup> W. Czachórski: Zobowiązania, s. 232.

takiego stosunku prawnego wszystkich przepisów rozdziału pierwszego działu piątego kodeksu pracy (art. 114—122 k.p.), a w tym także art. 119 § 1 k.p. o odszkodowaniu nie przewyższającym trzymiesięcznego wynagrodzenia pracownika, jeżeli szkoda została wyrządzona nieumyślnie.

W każdej zatem sprawie należy badać indywidualnie, czy źródłem roszczenia zakładu pracy o zwrot kosztów szkolenia pracownika jest stosunek pracy, czy też umowa prawa cywilnego.

2. Zakład pracy wystąpi na drogę procesu cywilnego z roszczeniem o zwrot kosztów szkolenia pracownika wtedy, gdy ów pracownik w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia upomnienia zakwestionuje istnienie lub wysokość tej należności. Zgodnie bowiem z § 1 ust. 1 pkt 15 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzek. w admin. poddane zostały egzekucji administracyjnej należności pieniężne przypadające Skarbowi Państwa lub państwowym jednostkom organizacyjnym z tytułu kosztów związanych ze szkoleniem.<sup>5</sup> Jednakże wymienione należności są wyłączone z egzekucji administracyjnej, jeżeli zobowiązany w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia upomnienia zakwestionuje istnienie lub wysokość tych należności (§ 1 ust. 2 pkt 1 cyt. rozporządzenia). Zakwestionowanie zaś istnienia lub wysokości należności może nastąpić w ten sposób, że pracownik złoży w zakładzie pracy stosowne oświadczenie ustnie lub na piśmie albo wystąpi do sądu z powództwem o ustalenie nieistnienia lub wysokości należności (§ 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia, art. 2 § 2 ustawy o postępowaniu egzek. w admin.).

Te ostatnie powództwa przewidziane są również w innych aktach normatywnych. M.in. są one przewidziane w:

- a) § 62 rozp. Rady Ministrów z dnia 1.I.1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta i Telefon” — Dz. U. Nr 4, poz. 25;
- b) § 39 rozp. Rady Ministrów z dnia 2.XI.1945 r. o służbie w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe” — Dz. U. Nr 52, poz. 299;
- c) art. 7 ustawy z dnia 25.II.1964 r. o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych — Dz. U. Nr 8, poz. 48.

Wspólną cechą tych powództw jest to, że stanowią one merytoryczną obronę dłużnika przed egzekucją administracyjną.<sup>6</sup> Otwierają one drogę sądową dotyczącą w zasadzie należności pieniężnych Skarbu Państwa lub państwowych jednostek organizacyjnych o charakterze cywilnym. Powództwa te mają charakter identyczny z powództwami o negatywne ustalenie. Zamieszczenie tych powództw tylko w niektórych aktach normatywnych przemawia za ich dopuszczalnością w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie. Norma zaś art. 189 k.p.c., w braku szczególnego przepisu, nie może stanowić środka merytorycznej obrony przed egzekucją admi-

<sup>5</sup> Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24.I.1974 r. III PZP 36/73 (OSNCP 1974, nr 7—8, poz. 128). Według tej uchwały należności pieniężne przedsiębiorstwa z tytułu poniesionych kosztów związanych ze szkoleniem pracownika, do których zwrotu zobowiązał się pracownik, podlegają egzekucji administracyjnej na podstawie § 1 ust. 1 pkt 15 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzek. w administracji (Dz. U. Nr 45, poz. 279 z późn. zm.).

<sup>6</sup> Szczegółowy wykaz należności pieniężnych poddanych egzekucji administracyjnej zawiera rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzek. w admin. (Dz. U. Nr 45, poz. 279 z późn. zm.) oraz okólnik Nr PO 21/66 z dnia 15.XI.1966 r. w sprawie należności pieniężnych podlegających egzekucji administracyjnej (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 12/7, poz. 38).

nistracyjną.<sup>7</sup> Warto tu podkreślić, iż nie budzi w orzecznictwie<sup>8</sup> i piśmiennictwie<sup>9</sup> zastrzeżeń pogląd, że jeżeli ustawa wyłącza z drogi sądowej rozstrzyganie pewnej kategorii sporów, to tym samym wyłącza nie tylko spory o świadczenie, lecz także przewidziane w art. 189 k.p.c. spory o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika obowiązek świadczenia.

Podstawą pozwu o ustaleniu, że należność nie istnieje w całości lub części, jest zaprzeczenie należności przez dłużnika. Dłużnik może się również bronić w pozwie o ustalenie zarzutem nieistnienia należności dlatego, że zobowiązanie wygasło lub uległo przedawnieniu. Rozróżnienie podstawy pozwu ma znaczenie także dla określenia, na kim spoczywa ciężar dowodu. W razie bowiem kwestionowania istnienia należności ciężar dowodu przechodzi na wierzyciela. Stanowisko to wynika z § 1 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postęp. egzek. w admin. oraz z rozkładu ciężaru dowodu ustalonego art. 6 k.c., według którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Osobą tą jest wierzyciel. Inaczej będzie się przedstawiała sprawa, gdy dłużnik opiera swe żądanie ustalenia, że należność nie istnieje, na twierdzeniu, iż zobowiązanie jego wygasło lub uległo przedawnieniu. Dłużnik jest wówczas tą osobą, która z danego faktu wywodzi określone skutki prawne (art. 6 k.c.).<sup>10</sup>

Omawiane powództwa — w odróżnieniu od powództw opozycyjnych z art. 840 k.p.c. — nazywane są w nauce innymi powództwami opozycyjnymi.<sup>11</sup> W odróżnieniu jednak od powództw z art. 840 k.p.c. są one dopuszczalne — jak to już zaznaczono — tylko wtedy, gdy przewidują je szczególne przepisy prawne. Takim szczególnym przepisem prawnym w odniesieniu do wydatkowanych przez zakład pracy kosztów szkolenia pracownika jest właśnie § 1 ust. 2 pkt 1 w związku z pkt 15 ust. 1 tego samego paragrafu rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r.

Paragraf 1 ust. 2 pkt 15 cyt. rozporządzenia poddaje egzekucji administracyjnej należności pieniężne z tytułu podlegających zwrotowi — z mocy przepisów szczególnych lub umowy — zasiłków oraz kosztów wykształcenia i innych kosztów związanych ze szkoleniem, a ust. 2 pkt 1 tego samego paragrafu wyłącza z egzekucji administracyjnej wymienione należności, jeśli zobowiązany w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia upomnienia zakwestionuje istnienie lub wysokość tych należności. Jak stwierdza W. Kubiak,<sup>12</sup> myślą przewidnią ust. 2 § 1 cyt. rozporządzenia jest to, aby należności wymienione w tym przepisie podlegały egzekucji administracyjnej tylko wtedy, gdy są niesporne.

Podkreślono już, że zobowiązany może zakwestionować istnienie lub wysokość powyższych należności w formie powództwa o ustalenie nieistnienia lub wysokości należności albo zakwestionować należność przed samym wierzycielem. Zakwestio-

<sup>7</sup> J. Krajewski: Powództwo jako środek obrony przed egzekucją administracyjną, „Studia Iuridica”, t. V., wyd. Uniw. Warszawskiego, 1976, s. 142.

<sup>8</sup> Por.: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2.V.1950 r. ŁC 373/50, OSN 1951, nr 1, poz. 8 i PiP 1951, nr 3, s. 561; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27.I.1951 r. Prez. 690/50, PiP 1951, s. 149.

<sup>9</sup> L. Ostrowski: Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.IV.1974 r. I PR 19/74, NP 1976, nr 10, s. 1485.

<sup>10</sup> E. Wengerek: Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika, Warszawa 1967, s. 183.

<sup>11</sup> E. Wengerek: Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika, s. 163.

<sup>12</sup> W. Kubiak: Postępowanie egzekucyjne w administracji — Przepisy i objaśnienia, Warszawa 1973, s. 16.

nowanie zaś należności przed samym wierzycielem powinno nastąpić w takiej formie, żeby nie budziło wątpliwości stanowisko zobowiązanego, przy czym kwestionowane może być zarówno istnienie jak i wysokość należności. Jeżeli zobowiązany zakwestionował istnienie należności, wierzyciel powinien wystąpić z pozwem do sądu powszechnego o jej zasądzenie. W wypadku zaś zakwestionowania tylko wysokości należności, wierzyciel powinien wystąpić do sądu o zasądzenie należności w wysokości spornej; niesporna wysokość należności może być egzekwowana w trybie egzekucji administracyjnej.<sup>18</sup> Stanowisko to wspiera wykładnia gramatyczna § 1 ust. 2 pkt 1 cyt. rozporządzenia, który rozróżnia „istnienie” należności od „wysokości” należności. Odróżnić należy jednak taką sytuację, gdy wierzyciel domaga się zwrotu części należności po odliczeniu okresu przepracowanego u niego przez zobowiązanego pracownika. O tym, czy wierzyciel może skutecznie domagać się całości kosztów związanych ze szkoleniem, chociaż pracownik przepracował znaczną część umówionego okresu, decydować będzie treść umowy zawartej między stronami.

Podkreśla się niekiedy, że jeśli pracownik przepracował część umówionego okresu, to zakładowi pracy należy się zwrot jedynie stosownej części kosztów, mimo że w umowie o tym nic nie postanowiono. Pogląd ten uzasadnia się tym, że skoro obowiązek odszkodowawczy pracownika związane w umowie z określonym terminem pracy, to jeśli pracownik nie przepracuje pełnego okresu, a tylko jego część, należy się wówczas jedynie za nie przepracowany okres zwrot tych kosztów. *Lege non distinguente* nie można uznać tego stanowiska za trafne. Jeżeli w umowie przewidziano zwrot kosztów szkolenia bez względu na to, czy pracownik nie przepracował w ogóle umówionego okresu albo przepracował jedynie jego część, to wówczas należy się zwrot pełnych kosztów szkolenia.

3. Paragraf 1 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. ustanawia siedmiodniowy termin do zakwestionowania przez zobowiązanego istnienia lub wysokości należności. Zachodzi pytanie, czy termin powyższy ma charakter materialnoprawny, czy też procesowy, a jeżeli ma charakter materialnoprawny, to czy jest to termin przedawnienia, czy też termin zawity. Rozróżnienie powyższe jest niezbędne m.in. w celu określenia możliwości i sposobu postępowania w razie uchybienia omawianego terminu.

Uznanie, że interesujący nas termin jest terminem procesowym, powoduje m.in. ten skutek prawny, iż stosować się będzie do niego przepisy postępowania cywilnego, m.in. art. 167 i nast. k.p.c. Jeśli zaś ów termin okaże się materialnoprawnym terminem przedawnienia, to wówczas będzie podlegał unormowaniu zawartemu w art. 117 i nast. k.c. Wreszcie, w razie ustalenia, że wspomniany termin jest materialnoprawnym terminem zawitym, wyłania się problem, czy można do niego zastosować przepisy k.c. dotyczące przedawnienia roszczeń majątkowych w drodze analogii.

O tym, czy dany przepis ma charakter materialnoprawny, czy też procesowy,

<sup>18</sup> W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego najliczniejsze były wypadki zakwalifikowane do „innych kosztów związanych ze szkoleniem”. Zarówno w uchwale z dnia 15.VI.1979 r. I PZP 17/79 jak i w uchwale z dnia 24.I.1974 r. III PZP 36/73 chodziło o poniesione przez przedsiębiorstwo koszty związane ze szkoleniem pracownika jako kierowcy. Do tej samej grupy kosztów zaliczono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5.III.1975 r. IV PZP 1/75 (OSNCP 1975, nr 12, poz. 186) pomoc materialną w gotówce udzieloną przez kopalnię uczniowi zasadniczej szkoły górniczej w okresie nauki w szkole. Natomiast w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14.V.1971 r. III PZP 13/71 (GSIP 1973, nr 18, s. 2) już nie zaliczono do tych kosztów należności z tytułu pobranego przez ucznia zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących umundurowania, jako świadczenia branzowego P.K.P.

nie zawsze decyduje jego lokata. Dla oznaczenia charakteru danego przepisu decydujący jest zawsze tylko przedmiot i treść przepisu bez względu na to, w jakiej ustawie on się znajduje. Przepisami procesowymi są więc przepisy o właściwości sądu, o postępowaniu, o zdolności procesowej, przepisy dotyczące czynności procesowych i uczestników postępowania cywilnego, jednym słowem — wszelkie przepisy regulujące przebieg postępowania cywilnego. Natomiast przepisy normujące kwestię zaskarżalności roszczenia, terminy sądowego ich dochodzenia itp. są natury materialnoprawnej. W ogólności — przepisy dotyczące przesłanek, treści, formy, zmian lub zgaśnięcia prawa czy roszczenia materialnego należą do przepisów materialnoprawnych.<sup>14</sup>

Pojęcie „termin” w postępowaniu cywilnym jest wieloznaczne.<sup>15</sup> Termin procesowy oznacza jednak okres, w ciągu którego mogą być podejmowane określone czynności procesowe w ramach toczącego się postępowania. Zakwestionowanie istnienia lub wysokości należności — powodujące wniesienie przez uprawnioną państwową jednostkę organizacyjną powództwa o świadczenie, a ewentualne wniesienie przez zobowiązanego powództwa o ustalenie nieistnienia lub wysokości należności nie jest czynnością procesową podejmowaną w ramach toczącego się postępowania. Na skutek powyższego zakwestionowania istnienia lub wysokości należności lub bez tej czynności toczyć się będzie odrębne postępowanie. Siedmiodniowy termin przewidziany dla tych czynności nie jest zatem terminem procesowym, tylko terminem materialnoprawnym. Niedochowanie tego terminu powoduje niedopuszczalność zakwestionowania istnienia lub wysokości należności albo wniesienia powództwa o ustalenie nieistnienia bądź wysokości należności, co w istocie rzeczy oznacza wygaśnięcie uprawnień do wyżej oznaczonych czynności.

Tak więc omawiany termin jest materialnoprawnym terminem zawitym. Z tego względu nie można — z woli ustawodawcy — stosować do niego przepisów o przedawnieniu roszczeń (w tym art. 117 § 3 zd. drugie k.c.) ani wprost, ani też „odpowiednio”. Nie oznacza to jednak, by do powyższego terminu nie można było stosować art. 117 § 3 zd. drugie k.c. *per analogiam legis*.

W obowiązującym kodeksie cywilnym, w odróżnieniu od dawnego prawa,<sup>16</sup> doszło do pewnego zbliżenia przedawnienia i prekluzji. Funkcje bowiem społeczno-gospodarcze obu instytucji są podobne, a nawet zbieżne. Istniejące warunki współczesnego życia społecznego i gospodarczego wymagają szybkości działania, co nie pozostaje bez wpływu na ukształtowanie wspomnianych instytucji prawnych, zwłaszcza zaś przedawnienia. Nic więc dziwnego, że ustawodawca uregulował w pewnym zakresie instytucję przedawnienia roszczeń podobnie do prekluzji (np. sposób uwzględniania upływu terminów). Wobec tego stosowanie w drodze analogii przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń do terminów zawitych występuje mniej ostro niż dawniej. Jeśli zatem nie ma jakichś szczególnych przeciwwskazań natury społecznej czy gospodarczej albo jeśli nie sprzeciwia się temu przepis szczególnie lub sama konstrukcja prawna danego terminu zawitego, to brak jest podstaw w zasadzie do niestosowania w drodze analogii przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń do terminów zawitych.<sup>17</sup>

<sup>14</sup> W. Siedlecki: Prawo procesowe cywilne a prawo cywilne materialne, „Krakowskie Studia Prawnicze”, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, z. 3-4, s. 97 i 98.

<sup>15</sup> W. Broniewicz: Terminy w postępowaniu cywilnym, NP 1971, nr 9, s. 1317.

<sup>16</sup> K. Przybyłowski: Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych, Lwów 1931, s. 43.

<sup>17</sup> S. Wójcik: Termin wytoczenia powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji administracyjnej, PIP 1973, nr 2, s. 94.



W ostatnich latach coraz bardziej utrwała się w orzecznictwie<sup>18</sup> i nauce<sup>19</sup> pogląd, że do materialnoprawnych terminów zawitych można w drodze ostrożnej analogii stosować art. 117 § 3 zd. drugie k.c.

W stosunku zaś do rozważanego terminu nie zachodzą żadne przeciwwskazania do niestosowania art. 117 § 3 zd. drugie k.c. w drodze analogii. Zarówno długość tego terminu jak i jego wymowa społeczna, wyrażająca się w możliwości dość częstego występowania okoliczności usprawiedliwiających jego uchybienie, przemawiają za tym. W razie zatem uchybienia terminu z § 1 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. można na podstawie art. 117 § 3 zd. drugie k.c. nie uwzględnić wpływu terminu przedawnienia wyjątkowo tylko wtedy, gdy zostaną łącznie spełnione takie przesłanki, jak usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami opóźnienie oraz brak nadmierności tego opóźnienia.

## II. Dochodzenie zwrotu należności z tytułu wypłaconego stypendium

W orzecznictwie Sądu Najwyższego sporne jest zagadnienie dopuszczalności drogi sądowej dla dochodzenia zwrotu stypendiów udzielonych studentom szkół wyższych. W uchwale z dnia 8.X.1970 r. III CZP 69/69 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że należności przedsiębiorstwa państwowego z tytułu podlegających zwrotowi (z mocy umowy) stypendiów, jeżeli nie zostały zakwestionowane przez zobowiązanego w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia upomnienia, podlegają egzekucji administracyjnej.<sup>20</sup> Natomiast w orzeczeniu z dnia 16.I.1973 r. III PRN 39/72 Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że dla dochodzenia zwrotu stypendium fundowanego niedopuszczalna jest droga sądowa.<sup>21</sup>

Według cyt. § 1 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępow. egzek. w admin. wyłączeniu z egzekucji administracyjnej podlegają należności z tytułu podlegających zwrotowi stypendiów, zasiłków, kosztów wykształcenia i innych kosztów związanych ze szkoleniem, chyba że podlegają one egzekucji administracyjnej z mocy przepisów szczególnych. To ostatnie zastrzeżenie nakazuje badać, czy w przepisach szczególnych są unormowania dotyczące tych spraw. Takie przepisy szczególne zamieszczone zostały w ustawie z dnia

<sup>18</sup> W dawniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, iż do materialnoprawnych terminów zawitych nie można stosować w drodze analogii m.in. art. 117 § 3 zd. drugie k.c. Wyrazem tego stanowiska były m.in. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19.V.1969 r. (OSNCP 1970, poz. 133), dotycząca terminów przewidzianych w art. 568 § 1 k.c. do dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy, oraz uchwała z dnia 24.VII.1973 r. III CZP 28/73 (OSNCP 1974, nr 3, poz. 42), dotycząca charakteru terminu z art. 842 § 2 k.p.c. Ostatnio jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się zmiana wskazująca na możliwość nieuwzględnienia materialnoprawnego terminu zawitego na podstawie art. 117 § 3 zd. drugie k.c. (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 20.V.1978 r. III CZP 39/77 — OSNCP 1979, nr 3, poz. 40).

<sup>19</sup> J. Ignatowicz: Bieg terminów zawitych w obrocie podlegającym orzecznictwu sądów powszechnych, „Zeszyty Naukowe IBPS”, Warszawa 1976, nr 5, s. 3.

<sup>20</sup> Choćby orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.I.1973 r. III PZP 39/72 dotyczy tylko stypendiów fundowanych, ale to samo odnosi się do stypendiów państwowych udzielanych studentom szkół wyższych. Ubocznie należy zaznaczyć, że dla młodzieży uczącej się w szkołach zawodowych i szkołach średnich ustanawiane są tylko stypendia państwowe, nie podlegające zwrotowi (por. np. art. 3 ustawy z dnia 15.VII.1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania — Dz. U. Nr 32, poz. 169 oraz uchwałę nr 436 Prezydium Rządu z dnia 23.VI.1951 r. w sprawie systemu stypendialnego w szkołach zawodowych podlegających Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego — M.P. Nr A-66, poz. 865).

<sup>21</sup> OSNCP 1971, nr 5, poz. 76.

25.II.1964 r. o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych (Dz. U. Nr 8, poz. 49). Stosownie do przepisów tej ustawy, jeżeli absolwent uchyla się od wykonania umowy stypendialnej o stypendium fundowane lub umowy przedwstępnej zawartej przed ukończeniem studiów z konkretnym zakładem pracy albo też jeżeli nie podejmie pracy w zakładzie, do którego został skierowany, obowiązany jest zwrócić temu zakładowi sumę równą otrzymanemu w czasie studiów stypendium państwowemu oraz połowie kosztów wykształcenia absolwenta danego kierunku studiów. O obowiązku zwrotu tych należności orzeka właściwy organ administracji państwowej. Orzeczenie tego organu podlega wykonaniu przymusowemu w trybie egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych. Absolwent może ze swej strony, w terminie miesięcznym od dnia doręczenia orzeczenia, wnieść do sądu pozew o ustalenie, że należność nie istnieje w całości lub w części (art. 7 ustawy).

Tak więc unormowanie objęte art. 7 ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych wyłącza w zakresie nim określonym postanowienia § 1 ust. 2 pkt 1 cyt. rozp. Rady Ministrów z dnia 27.IX.1966 r., a przede wszystkim należności z tytułu zwrotu stypendiów udzielonych studentom szkół wyższych, a także zwrotu kosztów wykształcenia. Inne należności wymienione w § 1 ust. 2 pkt 1 powyższego rozporządzenia, a mianowicie zasiłki i inne koszty związane ze szkoleniem, nie zostały wyłączone przez art. 7 ustawy. Ponieważ brak jest innych przepisów szczególnych regulujących odrębnie egzekucję tych należności, przeto do ich ściągania ma pełne zastosowanie § 1 ust. 2 pkt 1 powołanego rozporządzenia.

Powyższego rozróżnienia nie przeprowadza Sąd Najwyższy we wzmiankowanej uchwale z dnia 8.X.1970 r. III CZP 69/69, ale dostrzega już je w orzeczeniu z dnia 16.I.1973 r. III PRN 39/72.<sup>22</sup>

<sup>22</sup> OSPiKA 1973, nr 7—8, poz. 161.

JACEK MAĆCZAK

## PRZEDAWNIEŃ ROSZCZENIA O NAGRODĘ (GRATYFIKACJĘ) JUBILEUSZOWĄ

*Autor rozważa w artykule kwestię wymagalności roszczeń o nagrody jubileuszowe w świetle uchwały nr 138 Rady Ministrów oraz podstawy prawne przedawnienia roszczeń o takie nagrody.*

### I. Uwagi wstępne

1. Wejście w życie przepisów uchwały nr 138 Rady Ministrów z dnia 22 września 1978 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania<sup>1</sup> zwiększyło krąg pracowników uprawnionych do nagród. Wzrosła też, przynajmniej przejściowo, ilość

<sup>1</sup> MP z 1978 r. Nr 35, poz. 132 (uchwała będzie nazywana dalej „uchwałą”).